

Sygn. akt VI Ga 256/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: SO Beata Hass – Kloc

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: M. W.

przeciwko: B. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu

V Wydziału Gospodarczego z dnia 16 maja 2014 r., sygn. akt V GC 66/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego B. R. na rzecz powoda M. W. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn.. akt VI Ga 256/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 października 2014r.

Powód M. W. domagał się zasądzenia od pozwanego B. R. kwoty 71.300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2011r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

Uzasadniając pozew powód podał, że na podstawie zawartej z pozwanym umowy wykonał całą instalację elektryczną na budowie budynku S.w M. przy. ul. (...). Pozwany był generalnym wykonawcą robót budowlanych na tym budynku.

Powód własny zakres robót wykonał w całości i zostały one odebrane. W dniu 27 grudnia 2010r. wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na łączną kwotę 549.000 zł. Pozwany w/wym. fakturę odebrał, zaakceptował i do dnia wytoczenia sporu zapłacił kwotę 477.700 zł. Niniejszym pozwem powód domagał się zasądzenia różnicy, tj. kwoty 71.300 zł.

Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 28 stycznia 2014r., mocą którego nakazał pozwanemu zapłatę kwot zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany w ustawowym terminie wniósł zarzuty od tego nakazu, domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów postępowania.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia objętego nakazem zapłaty. W uzasadnieniu zarzutów pozwany przyznał fakt zawarcia z powodem w dniu 6 lipca 2010r. umowy, której przedmiotem było wykonanie przez powoda instalacji elektrycznej, zgodnie z dokumentacją projektową. Według pozwanej strony zawarły umowę o dzieło, co potwierdzają okoliczności takie jak: jednolity charakter zleconego dzieła, wystawienie jednej faktury po wykonaniu przedmiotu umowy, udzielenie gwarancji i rękojmi na wykonane dzieło. Ponieważ dzieło zostało oddane w dniu 30 listopada 2010r., to zdaniem pozwanej termin dochodzenia roszczenia z tytułu jego wykonania upłynął z dniem 30 listopada 2012r. Skoro więc pozew o zapłatę kwoty 71.300 zł został złożony w dniu 8 stycznia 2014r., to nastąpiło to blisko rok po upływie terminu na jego wniesienie.

Powód ustosunkowując się do powyższych twierdzeń w piśmie przygotowawczym z 17 marca 2014r. podtrzymał stanowisko wyrażone w pozwie.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony sporu są przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą we własnym zakresie i na własny rachunek, oraz że w dniu 6 lipca 2010r. zawarły umowę na podstawie której powód zobowiązał się wykonać instalację elektryczną i słaboprądowe, zgodnie z dokumentacją projektową, sztuką budowlaną, ustaleniami oraz obowiązującymi normami i przepisami, przy zachowaniu przepisów bhp i przeciwpożarowych w budynku przy ul. (...) w M..

Pozwany z kolei wykonywał prace w ramach zadania polegającego na wykonaniu „(...)w M.”. Prace które wykonał powód zostały odebrane w dniu 30 listopada 2010r., natomiast w dniu 27 grudnia 2010r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 549.000 zł brutto z terminem 14-dniowej płatności. Przedmiotowa faktura została podpisana zarówno przez powoda jak i pozwanej. Pozwany zapłacił z tej faktury następujące kwoty:

- w dniu 28.12.2010r – 300.000 zł

- w dniu 23.03.2011r – 157.700 zł

- w dniu 15.03.2012r – 20.000 zł

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 16 maja 2014r. utrzymał nakaz zapłaty wydany przez siebie w dniu 28 stycznia 2014r. w mocy. Uzasadniając wyrok Sąd stwierdził, że powództwo zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu w procesie, ponad wszelką wątpliwość, ustalono że powód wykonał dla pozwanej zlecone mu prace przy instalacji elektrycznej i słaboprądowych. Powód swoje prace miał wykonać zgodnie z dokumentacją projektową, sztuką budowlaną, ustaleniami oraz obowiązującymi normami i przepisami. W dalszej części uzasadnienia Sąd dokonał rozważań w kontekście treści art. 647 kc i 648 § 1 kc dochodząc do wniosku, że okoliczności wykonania robót pozwalają przyjąć iż strony sporu zawarły umowę o roboty budowlane w rozumieniu w/w art. 647 kc. Oznacza, to z kolei że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu albowiem do roszczeń tego rodzaju stosuje się trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 118 kc.

Reasumując stwierdził że w niniejszym stanie faktycznym powód może domagać się zasadnie kwoty 71.300 zł tytułem zapłaty reszty ceny za wykonane przez siebie roboty. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy działając na podstawie art. 496 kpc utrzymał w mocy wydany wcześniej przez siebie nakaz zapłaty.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zarzucając Sądowi I instancji :

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

- art. 647 kc w zw. z art. 118 kc poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i przyjęcie, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, której termin przedawnienia wynosi 3 lata, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że strony łączyła umowa o dzieło, której termin przedawnienia wynosi 2 lata,

- art. 627 kc w zw. z art. 646 kc poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy stan faktyczny sprawy wskazuje, że strony łączyła umowa o dzieło, której termin przedawnienia wynosi 2 lata,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego wyroku mający istotne znaczenie dla jego treści, a polegający na uznaniu roszczenia powoda w całości za zasadne, w sytuacji gdy powód przyznał, że łączyła go z pozwanym umowa w zakresie min. wynagrodzenia które było ustalone w wysokości niższej niż kwota wynikająca z przedstawionej przez powoda faktury VAT,

- niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności wybiórcze potraktowanie okoliczności faktycznych prowadzące do uznania, że umowa łącząca strony to umowa o roboty budowlane, a nie umowa o dzieło, bez szczegółowego uzasadnienia tego stanowiska, a także nieuzasadnione uznanie, że zapłata części należności za fakturę stanowi uznanie długu w części niezapłaconej.

Ponadto skarżący zarzucił, iż Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę nienależną oraz, że niezasadnie uznał przedmiotowe roszczenie jako kwalifikujące się do postępowania nakazowego.

Wskakując na powyższe podstawy zaskarżenia pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotową apelację nie znalazł podstaw do jej uwzględnienia.

W rzeczywistości apelacja w znacznym zakresie jest rozszerzeniem argumentów podnoszonych już w zarzutach od nakazu zapłaty, a dotyczących kwestii przedawnienia roszczenia powoda. Pozwany ponownie akcentuje, że strony - wbrew ustaleniom Sądu I - instancji zawarły umowę o dzieło, co skutkować winno zastosowaniem dwuletniego terminu przedawnienia. W ocenie Sądu Okręgowego argumenty podnoszone przez skarżącego dotyczące tej kwestii są jednak jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, a w konsekwencji z wydanym na tej podstawie wyrokiem. Nie było sporne między stronami to, że pozwany na przedmiotowej budowie, jako wykonawca generalny wykonywał roboty budowlane, przy czym dodać należy, że pozwany nie kwestionował również i tego, że roboty elektryczne, które zlecił powodowi na podstawie umowy z dnia 6 lipca 2010r. miały być wykonane na podstawie projektu technicznego przekazanego przez inwestora.

Przedmiotem umowy o roboty budowlane jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach zarówno fizycznych jak i użytkowych, z reguły powiązane z wymogiem projektowania i zinstytucjonalizowanym nadzorem procesu inwestycyjnego (vide wyrok SN z dnia 25 marca 1998 r. II CKN 653/97). Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe na przedmiotowej budowie był prowadzony dziennik budowy, w którym odnotowano, m.in. fakt zakończenia robót branży elektrycznej. Okoliczność ta potwierdzona została przez funkcjonującego na budowie inspektora nadzoru.

W aktach sprawy na k. 32 do 35 zalega dowód w postaci umowy nr (...) z dnia 6 lipca 2010r. i aczkolwiek jest to egzemplarz podpisany jedynie przez zamawiającego, czyli pozwanego (co pozwala ocenić ten dokument jedynie jako projekt umowy), to w trakcie sporu nie kwestionował on przecież faktu, że powód wykonał zleczone mu roboty przy uwzględnieniu zasad określonych w tej umowie. W paragrafie 3 pkt 3 zastrzeżono, że podstawę do wystawienia faktury stanowił będzie potwierdzony przez inspektora nadzoru oraz kierownika budowy zamawiającego w osobie J. S. protokół wykonanych i odebranych robót. Nie budziło żadnych zastrzeżeń stron to, że protokół taki został sporządzony

i podpisany, a na jego podstawie w dniu 27 grudnia 2010r. powód wystawił w/wym. fakturę VAT na kwotę 549.000 zł. Faktura ta została przez pozwanego podpisana i przyjęta bez zastrzeżeń.

Wszystkie te okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego jednoznacznie przemawiają za przyjęciem, że w rzeczywistości strony zawarły umowę o roboty budowlane do której zastosowanie znajduje przepis art. 118 kc.

Zdaniem Sądu Okręgowego sam fakt, że pozwany - którego wiązała umowa o roboty budowlane z inwestorem – zlecił wykonanie części robót innemu podmiotowi (pewnego ich zakresu – w tym przypadku elektrycznych i słaboprądowych) nie powoduje, że zmienia się ich charakter (kwalifikacja) prawny. Jest to tym bardziej oczywiste, że były one wykonywane na podstawie dokumentacji technicznej (projektu) przekazanej przez inwestora i przy udziale podmiotów, które z racji pełnionych funkcji podlegają przepisom prawa budowlanego. Pozwany nie twierdził nawet w toku sporu by nie podlegał on jako wykonawca robót budowlanych reżimowi ustawy Prawo budowlane.

Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego przez Sąd I instancji. Co prawda skarżący nie wymienił wprost przepisów, które jego zdaniem naruszył Sąd Rejonowy, co uniemożliwia Sądowi II instancji szczegółowe odniesienie się do tych zarzutów, niemniej jednak stwierdzić należy iż ocena przedłożonych przez strony dowodów została dokonana w graniach wynikających z art. 233 §1 kpc. Dodać przy tej okazji należy, że pozwany wnosząc zarzuty od nakazu zapłaty miał obowiązek, wynikający z art. 493 § 1 kpc, podnieść wszelkie zarzuty, twierdzenia i zawnioskować dowody na tym etapie postępowania. Tymczasem na poparcie swych racji pozwany zawnioskował jedynie dowód z projektu umowy o dzieło oraz dziennika budowy nr (...). Dowody te zostały przez Sąd I instancji uwzględnione, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Kwestia dokonanej przez Sąd I instancji oceny, czy zachodziły podstawy do wydania nakazy zapłaty w postępowaniu nakazowym nie podlega zaskarżeniu, a tym samym ocenie Sądu II instancji. Także zarzut zawyżenia przez powoda kwoty jakiej dochodził jest spóźniony (nie podnoszono jej w zarzutach) biorąc pod uwagę, że pozwany podniósł tę kwestię dopiero na rozprawie w dniu 16 maja 2014 r., nie czyniąc zresztą bliższych wywodów na ten temat, ani nie wnioskując żadnych dowodów. Było to o tyle istotne, że przecież sporządzono protokół odbioru robót wykonanych przez powoda i na tej podstawie wystawiono fakturę którą pozwany zaakceptował.

Co do zarzutu dotyczącego prawidłowej przez Sąd I instancji oceny, czy w okolicznościach niniejszej sprawy zachodziły podstawy do zastosowania instytucji tzw. uznania niewłaściwego – to Sąd Okręgowy rozpoznający apelację w niniejszym składzie przychylił się do poglądu wyrażonego w tej kwestii przez Sąd Rejonowy. Za takim stanowiskiem przemawiają nie tylko zasady rzetelnego postępowania które powinny cechować każdego przedsiębiorcę, ale również zasady współżycia społecznego. Pozwany odebrał roboty wykonane przez powoda, wystawioną fakturę nie wnosząc zastrzeżeń co do wysokości należnego powodowi wynagrodzenia. Należności nie zapłacił w terminie wyznaczonym mu przez powoda, jednak zgodnie z umową. Płacił kwotę z faktury w ratach, w kilkumiesięcznych odstępach czasu, co sugeruje, że robił to wtedy gdy dysponował określonymi środkami finansowymi. Pozwany nie podnosił w trakcie sporu by taki właśnie sposób zapłaty uzgodnił z powodem. W rzeczywistości doszło zatem do sytuacji, gdy jeden z przedsiębiorców (powód) nie otrzymując zapłaty w terminie, kredytował drugiego przedsiębiorcę. Powód otrzymując wynagrodzenie w ratach mógł pozostawać w przekonaniu, że pozwany zapłaci mu resztę kwoty w miarę posiadanych środków. Podnoszenie zarzutu przedawnienia, wobec przedstawionych faktów, w ocenie Sądu Okręgowego, stanowi nadużycie prawa ze strony pozwanego.

Reasumując, apelację jako bezzasadną oddalono na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosowanie do jego wyniku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 108 § 1 kpc.